GAZETA pomorska JUNIOR

Plotka OdŚRODKA

Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr3
ul.Graniczna 12
85-201, Bydgoszcz

Numer 24 12/19

www.juniormedia.pl

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PLOTKA OdŚRODKA

WESOŁYCH ŚWIĄT

PogodnychŚwiąt Bożego Narodzenia
pachnących śniegiem i cynamonem,
odpoczynku, zwolnienia oddechu,
nabrania dystansu do tego, co wokół,
chwil roziskrzonych kolędą,
śmiechem i wspomnieniami.
Otulmy ciepłem naszych bliskich
i uśmiechnijmy się do siebie.
WESOŁYCH ŚWIĄT!
życzy Redakcja

Zespół redakcji:
Redaktor naczelny: A. Górniak
Dziennikarze: N. Rutkowska, O.Ezop, A. Kachelski, K.Małecki, J.Stefaniak, A. Urbanek, S. Flig,
Opiekunowie koła dziennikarskiego: H.Gront-Grela, K.Pocztół
Gazetka dostępna również w formie elektronicznej na stronie Ośrodka www.sosw3.bydgoszcz.pl oraz na platformie internetowej Junior Media.

Dnia 25.11.19 r. przedstawiciele redakcji "Plotka OdSRODKA" odebrali nagrodę finansową za zajęcie I miejsca w XXVII Regionalnym Konkursie Gazetek Szkolnych organizowanym przez Kujawsko - Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy.

KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W BYDGOSZCZY
PLACÓWKA AKREDYTOWANA
KUJAWY POMORZE
Województwo Kujawsko-Pomorskie
Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy jest Jednostką Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KURATORIUM OŚWIATY W BYDGOSZCZY

DYPLOM

DLA REDAKCJI GAZETKI

PLOTKA ODŚRODKA

I JEJ OPIEKUNÓW
ze Szkoły Podstawowej nr 51 Specjalnej
w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 3
w Bydgoszczy

ZA ZAJĘCIE

I MIEJSCA

W XXVII REGIONALNYM KONKURSIE
GAZETEK SZKOLNYCH

Dyrektor KPCEN
w Bydgoszczy
mgr Robert Preus

Bydgoszcz, 25.11.2019 r.

Piórem spisane- wiersze znane i nieznane

Wiersz staroświecki

Pomódlmy się w Noc Betlejemską,
W Noc Szczęśliwego Rozwiązania,
By wszystko się nam rozplątało,
Węzły, konflikty, powikłania.
Oby się wszystkie trudne sprawy
Porozkręcały jak supełki,
Własne ambicje i urazy
Zaczęły śmieszyć jak kukiełki.
Oby w nas paskudne jędze
Pozamieniały się w owieczki,
A w oczach mądre łzy stanęły
Jak na choince barwnej świeczki.
Niech anioł podrze każdy dramat
Aż do rozdziału ostatniego,
I niech nastraszy każdy smutek,
Tak jak goryla niemądrego.
Aby wątpiący się rozpłakał
Na cud czekając w swej kolejce,
A Matka Boska - cichych, ufnych -
Na zawsze wzięła w swoje ręce.

Ks. Jan Twardowski

Święta już

Jestem już
choć jechałem do was długo tak
to najpiękniej dziś wygląda świat
gdy przykrył wszystkie drogi śnieg
stary stół
nakryłaś mamo nam cudownie tak
miłości twojej pełny smak
dziś jeszcze poczuć będę mógł

Święta już
to przyszedł już na święta czas
kolejny raz spotkamy się
gdy zaświeci pierwsza z gwiazd
święta już
to przyszedł już na święta czas
tutaj ciepło nam a na dworze śnieg
przykrył dachy wszystkich miast

Cicha noc
gdzieś kolęda tylko pięknie gra
jeszcze z dziećmi ma przyjechać brat
już prawie wszyscy tutaj są
wszędzie śnieg
gwiazdki w oknach namalował mróz
już zaprasza wigilijny stół
już na nim świece palą się

I chociaż w życiu pokonałem
tyle najtrudniejszych dróg
i czasem przyszło zgubić się
to jestem z wami teraz tu
gdzie rodzinnego domu próg
domu próg

Marek Kościkiewicz

Magia Świąt Bożego Narodzenia

BAJKA O WIGILIJNEJ GWIAZDCE

Była sobie mała, wigilijna gwiazdka. Co roku w ten jedyny wieczór wychodziła na niebo i rozbłyskiwała, jak tylko potrafiła najpiękniej. Ale potem, przez dwanaście długich miesięcy musiała czekać, aż znowu przyjdzie wigilia Bożego Narodzenia. Mała gwiazdka wcale nie była z tego zadowolona. Często użalała się nad swoim losem:
– Dlaczego mogę pokazywać się ludziom tylko raz w roku? To naprawdę niesprawiedliwe! Tak bardzo chciałabym być kimś innym…
Pewnego razu, gdy stary, poczciwy księżyc rozgościł się na niebie, mała gwiazdka rozpoczęła swoje narzekania.
– Jaki ty jesteś szczęśliwy, że zawsze o zmierzchu zwiastujesz nadejście nocy!… – chlipała.
Sędziwy staruszek uśmiechał leciutko i pobłażliwie kiwał głową.
– Powiedz mi, w taki razie, kim chciałabyś być, moja mała przyjaciółko? – zapytał nagle.
Gwiazdka wzruszyła ramionami. Nad tym nigdy się nie zastanawiała. Wtem, tuż obok niej, zawirował, zamigotał i poleciał w dół płatek śniegu.
– Już wiem! – klasnęła w dłonie wigilijna gwiazdka – Chciałabym być śnieżynką! Pomyśl tylko, kochany księżycu, jakby to było wspaniale tańczyć w powietrzu, być leciutka niczym mgiełka, wirować na wietrze i lecieć hen, przed siebie, w daleki świat!
Księżyc zastanowił się chwilkę, a potem zwrócił się do gwiazdki:
– Usiądź na moim błyszczącym rogu. Zaraz sama się przekonasz, czy gwiazdki śniegu są naprawdę szczęśliwe…
I poszybowali w dół.
Rzeczywiście, spadające płatki śniegu wyglądały wspaniale! Pchane jakąś nieznaną siłą, odbijały się od siebie, omijały, krążyły, wznosiły w górę, opadały, a w końcu spadały na ziemię i ….. już nie były pięknymi gwiazdkami. Przejeżdżające samochody rozpryskiwały na boki mokre grudy brudnego, czarnego śniegu. Jakiś przechodzień brnąc po kostki w szarej mazi, ze złością narzekał:
– Fe, jaka okropna kasza!
Wigilijna gwiazdka skrzywiła się z niesmakiem. Księżyc uśmiechnął się i zapytał:
– Czy nadal pragniesz być śnieżynką?
– Nie! – gwałtownie zaprzeczyła gwiazdeczka – One wcale nie są szczęśliwe! Taki smutny los czeka każdą z nich. Już za nic w świecie nie chcę być płatkiem śniegu! Chciałabym być na przykład… na przykład…
Gwiazdka przymrużyła oczka i rozglądała się wokoło, jakby czegoś szukała. Nagle jej wzrok padł na błyszczące w oddali fabryczne światełko.
– Ojej! – krzyknęła – Księżycu, zobacz, tam jest coś ciekawego! Tak pięknie błyszczy! Polećmy tam na chwilę, proszę….
Księżyc bez słów spełnił życzenie swojej przyjaciółki. Wkrótce przez maleńkie okienko zaglądali do wnętrza fabryki. Człowiek w specjalnej masce, chroniącej jego oczy, spawał żelazną konstrukcję. Tysiące maleńkich iskierek wytryskiwało spod rąk spawacza.
– Ach…- rozmarzyła się wigilijna gwiazdka – Jakie piękne, maleńkie gwiazdeczki! Chciałabym być jedną z nich…
Tymczasem kolorowe ogniki szybowały w górę, początkowo splątane ze sobą, potem rozpryskiwały się na złociste drobinki, pokrzykiwały coś do siebie, migotały jeszcze przez chwilę i nagle…. znikały. Zupełnie jakby rozpływały się w powietrzu! Księżyc nie zdążył jeszcze o nic zapytać, gdy wigilijna gwiazdka krzyknęła:
– Nie, księżycu, już nic nie mów! Wcale nie chcę być jedną z tych gwiazdeczek!
– Tak też myślałem. – stwierdził spokojnie księżyc. I znowu poszybowali w górę.
– Właściwie, to sama dokładnie nie wiem, kim chciałabym być…- zmartwiła się gwiazdka.

Właśnie przelatywali nad osiedlem domków jednorodzinnych. Mimo, że było już późno, okna wszystkich domów jaśniały w mroku jaskrawymi światełkami. Księżyc zbliżył się do jednego z okien tak, aby jego towarzyszka mogła zajrzeć do środka. Mała wigilijna gwiazdka aż buźkę otworzyła ze zdumienia. W kącie pokoju stało ogromne, zielone drzewko. Wśród jego gałązek czerwieniły się czapeczki krasnoludków, błyszczały pękate bombki, szeleściły kolorowe cukierki. Porozrzucana wata sprawiała wrażenie, że drzewko okryte jest śniegową kołderką. Ale to, co najbardziej urzekło naszą gwiazdkę, znajdowało się na samym jego wierzchołku. Była to duża, błyszcząca, złocista gwiazda. Pyszniła się swym blaskiem, spoglądając na wszystko i wszystkich z góry.
– Już wiem, już wiem! – zapiszczała wigilijna gwiazdka – Księżycu, już wiem, kim naprawdę chciałabym być! Och, gdybym mogła być tą piękną, błyszczącą ozdobą na szczycie choinki! Każdy mógłby mnie oglądać i podziwiać. Jakże byłabym wtedy szczęśliwa…
Ledwie powiedziała te słowa, do pokoju wbiegła gromadka dzieci. Dwie dziewczynki z jasnymi lokami rozrzuconymi na ramiona podskakiwały wesoło, starszy od nich chłopiec z bujną, kruczą czupryną starał się je wyprzedzić, a na samym końcu dreptał ledwie jeszcze trzymający się na nogach berbeć. Popychając się nawzajem i śmiejąc podbiegły w stronę okna. Księżyc i gwiazdka gwałtownie unieśli się w górę.
– Mamo, tato! – usłyszeli nagle cieniutki głosik jednej z dziewczynek – Już jest! Nareszcie jest! Wigilijna gwiazdka świeci, pora zaczynać!
Dzieci z radością wskazywały na migoczącą na niebie gwiazdeczkę, podskakiwały z uciechy i przekomarzały, kto pierwszy ją zauważył. Do pokoju weszła kobieta, fartuchem ocierała mokre ręce. Na choince rozbłysły różnokolorowe lampki. Kobieta zerknęła przez okno.
– Rzeczywiście. – uśmiechnęła się – To wigilijna gwiazdka. Siadamy do stołu!
Księżyc i wigilijna gwiazdka długo jeszcze wpatrywali się w okno. Widzieli, jak matka i ojciec dzielą się ze swymi dziećmi opłatkiem jak składają sobie życzenia, wyciągają spod choinki prezenty. Długo jeszcze brzmiały im w uszach słowa głośno śpiewanej kolędy: “Lulajże, Jezuniu”.
– Wiesz, księżycu… – szepnęła w końcu gwiazdka – Zmieniłam zdanie. Już nie chcę być kimś innym. Pragnę być wigilijną gwiazdką, która zwiastuje ludziom radosną nowinę. Mój czas już się kończy, ale za rok pojawię się znowu…
Poczciwy księżyc nic nie powiedział, tylko z uśmiechem pokiwał swoją starą, sędziwą głową.

Elżbieta Janikowska

NIEZBYT NAMOLNA - KRÓTKA SONDA SZKOLNA MÓJ WYMARZONY PREZENT OD ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

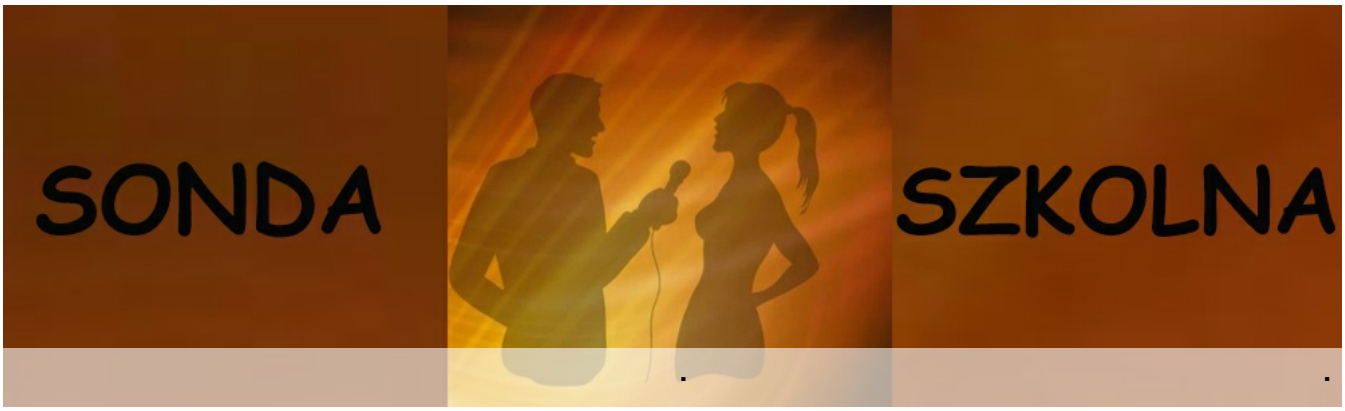

Wypowiedzi uczniów:

szczęście
samochód na pilota
traktor
gra na konsolę FIFA 20
tablet i słuchawki
słodycze, telefon i playstation
głośnik jbl
książka o modelkach
książka o fryzurach
srebrna biżuteria
książka o smerfach
dużo wolnych dni
fajne gry planszowe, kolorowanki i puzzle
plastyczne przybory do malowania i książka o zwierzętach
zobaczyć na żywo Krzysztofa Piątka piłkarza reprezentacji Polski i napastnika w AC Milan
piłka i korki do gry w nogę
iść na koncert Sylwii Przybysz

Wypowiedzi nauczycieli:

zdrowie
długie wakacje
książka na długie zimowe wieczory
perfum Lancome Miracle
neoprenowa podkładka pod siodło
długa podróż
pierścionek z zielonym oczkiem
łuk i Porsche 911
wygrana w totolotka
wyjazd do ciepłych krajów
największy zestaw kolorowych pisaków, aby świat mienił się wszystkimi kolorami
święty spokój
zdrowie dla całej rodziny i aby każdy budzący się dzień był zwiastunem codziennych, szczęśliwych małych chwil

BAJECZNIE… ŚWIĄTECZNIE

Wywiad z Adrianem Kachelskim

W tym roku szkolnym do składu naszego zespołu redakcyjnego dołączył uczeń szkoły podstawowej – Adrian Kachelski. Postanowiliśmy zatem usiąść na ploteczkach z nowym dziennikarzem naszej gazetki, aby między słowami „wyłowić" kilka sekretów z jego życia.

R: Od ilu lat uczysz się w naszej szkole ?
AK: W szkole uczę się od ośmiu lat.
R: Jakie zajęcia w szkole lubisz najbardziej ?
AK: Lubię historię i zajęcia z wychowania fizycznego.
R: Jakie dodatkowe zajęcia w szkole lubisz najbardziej i dlaczego ?
AK: Udział w kółku dziennikarskim, bo interesuje mnie dziennikarstwo, a zwłaszcza sport. Chciałbym mieć własną rubrykę sportową w „Plotce OdŚrodka". Lubię też występować, np. w teatrzyku kukiełkowym (najbardziej odpowiada mi rola narratora), jasełkach, Misterium Wielkanocnym, przedstawieniach patriotycznych, takich jak: Powstanie Warszawskie, Żołnierze Wyklęci, Święto Niepodległości.
Lubię sprawdzać się jako aktor i odgrywać różne role.
R: Czy autyzm przeszkadza Ci w życiu codziennym?
AK: Przeszkadza.
R:Jako osoba z autyzmem, z jakimi trudnościami zmagasz się najbardziej?
A K : Przechodzenie przez ulicę, komunikacja z ludźmi, których nie znam.
R: Jak myślisz, co mogłyby sprawić osoby z Twojego otoczenia, by Twoje życie było łatwiejsze?
AK: Osoby z mojego otoczenia mogłyby być bardziej wyrozumiałe.
R: Czy masz rodzeństwo?
AK: Tak, brata Kamila, lat siedem.
R: Czy masz jakieś domowe zwierzątko?
AK: Tak, pieska Lunę rasy Syberian Husky. Lubię go głaskać, opiekować i bawić się z nim.
R: Czym się interesujesz i co najbardziej lubisz robić w wolnym czasie?
AK: Interesuje się sportem a najbardziej piłką nożną. Lubię oglądać TV i grać na konsoli PS3.
R: Co jest Twoim największym marzeniem?
AK: Pójść na mecz na prawdziwy stadion, najlepiej w Polsce na PGE Narodowy w Warszawie.
Konsola PS4.
R: Kim chciałbyś zostać w przyszłości, kiedy już będziesz dorosły?
AK: Chciałbym zostać komentatorem sportowym w telewizji. Chętnie komentowałbym mecze ligi mistrzów i reprezentacji Polski.
R: Czy lubisz zimę i śnieg?
AK: Tak, ponieważ wtedy można jeździć na łyżwach, a ja to lubię.
R: Czy lubisz Święta Bożego Narodzenia i jak je spędzasz?
AK: Lubię i spędzam je rodzinnie w domu. Lubię też wtedy śpiewać kolędy.
R: Twój wymarzony prezent pod choinkę?
AK: Kolejna odsłona gry Fifa na konsolę. PS4.
R: Uzupełnij spis Twoich "rzeczy" ulubionych:
AK: Gry, konsola, biurko, koszulki meczowe książka: Historia Polski, film: Jak zostać kotem, Angry Birds 2 film, Gru Dru i Minionki, Szybcy i wściekli z Dwaynem Johnsonem, aktor/aktorka: Aktor: Dwayne Johnson (The Rock), wokalista/wokalistka: James Hetfield (Metallica), pora roku: wiosna, zwierzę: kot, kwiat: róża, potrawa: spagetti, kolor: czerwony, sport: piłka nożna, sportowiec: Robert Lewandowski (LEWY), Cristiano Ronaldo (CR7), miejsce: lubię morze.

R: Dziękuję bardzo za rozmowe :-)
AK: Proszę bardzo

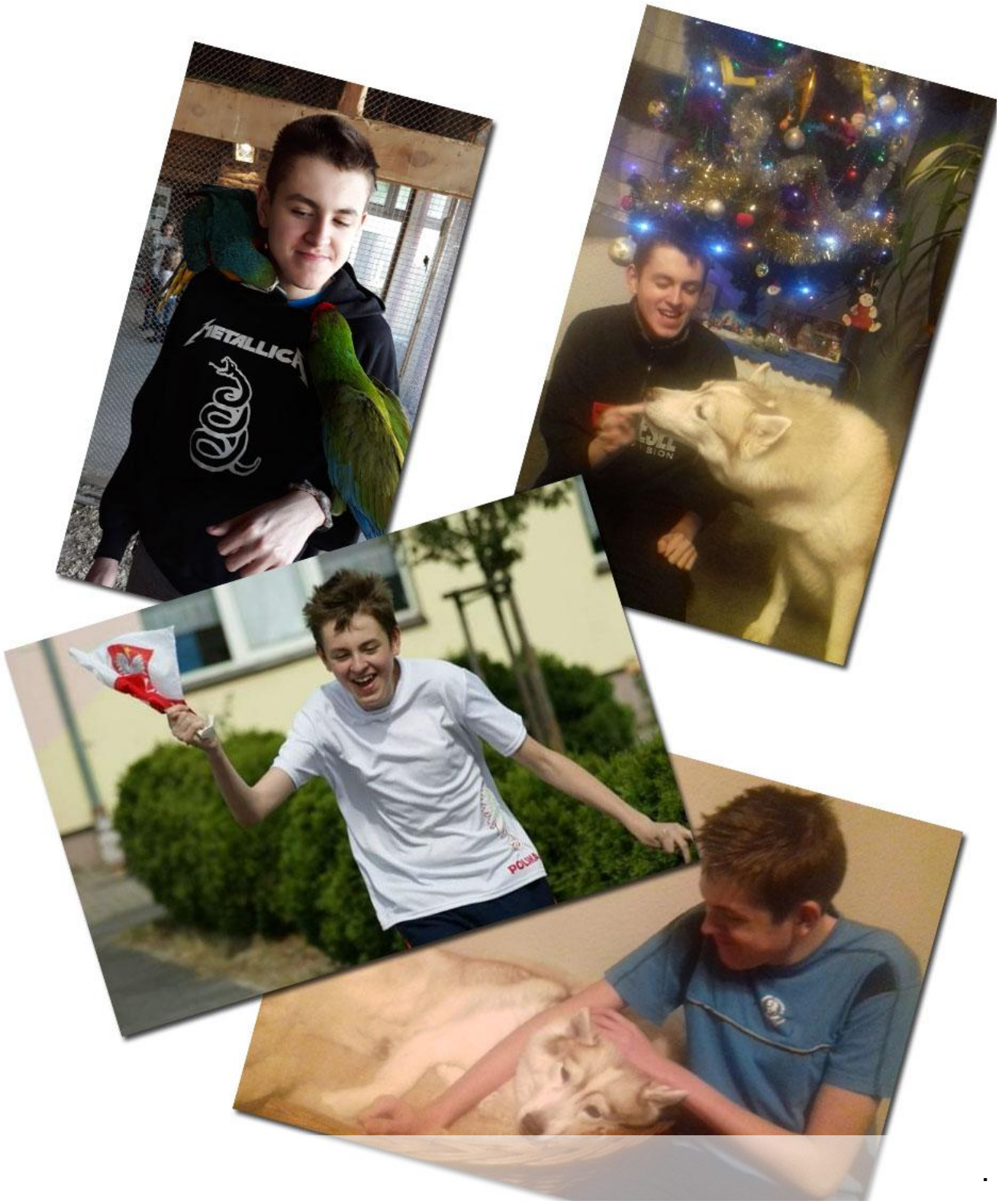
METALLICA

Kącik AAC

Wśród nocnej ciszy, głos się rozchodzi

WSTAŃCIE PASTERZE, BÓG SIĘ WAM RODZI.

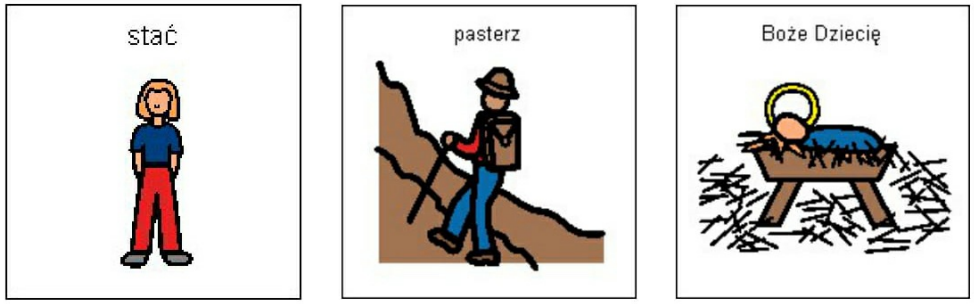

CZYM PRĘDZEJ SIĘ WYBIERAJCIE, DO BETLEJEM

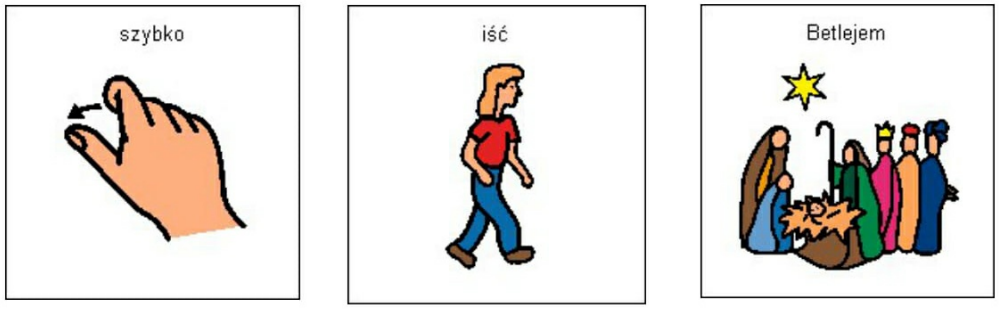

POSPIESZAJCIE, PRZYWITAĆ PANA.

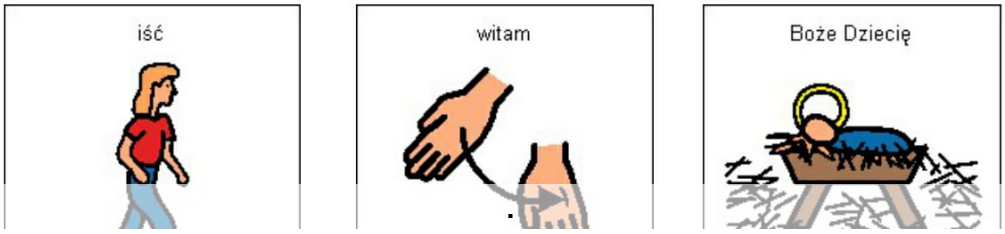

Uczta dla brzucha - kącik łasucha

Piernik Babci

Składniki
3 szklanki mąki pszennej
3 szklanki mąki żytniej
3 szklanki cukru
1,5 szklanki maślanki
1,5 szklanki mocnej kawy zbożowej
1 kostka palmy,
1 łyżeczka cynamonu,
orzechy,
przyprawa do piernika,
2 łyżki kakako,
1 łyżeczka amoniaku

Do miski wsypać mąki kakao, przyprawę do piernika, cynamon orzechy lub inne bakalie, w środku zrobić dołek.
Do litrowego naczynia wlać maślankę, wsypać 1,5 szklanki cukru i amoniak, wymieszać i odstawić. Pozostały cukier upalić na patelni na jasny karmel i rozprowadzić kawą zbożową. Do karmelu dodać palmę i rozpuścić. Gorące wylać do miski z sypkimi produktami, wymieszać, dodać maślankę z amoniakiem, wymieszać i wylać na dwie blachy.

Piec około 20 -25 minut w 175 ^{O}C (do tzw. suchego patyczka). Po ostudzeniu polukrować, Można posypać kolorową posypką.

Śmiechu warte kącik z żartem

- Synu, dlaczego chcesz, aby Św. Mikołaj przyniósł dwie kolejki elektryczne?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

***

- Pani pyta na lekcji, kim chciałyby zostać, gdy będą dorosłe. Jaś oświadcza, że będzie Świętym Mikołajem.
- A dlaczego? – pyta zdziwiona pani.
- Bo będę pracować jeden dzień w roku…

***

Spotykają się dwaj kumple tuż przed Bożym Narodzeniem.
– Kupiłeś już coś pod choinkę? – pyta pierwszy.
– Tak, stojak – odpowiada drugi.

***

W nocy z 5 na 6 grudnia policja złapała złodzieja z workiem skradzionych rzeczy. Po przyprowadzeniu go na posterunek, policjant zaczyna przesłuchanie:
– A zatem twierdzi pan, że jest św. Mikołajem?

***

– Puk, puk!
– Kto tam?
– Merry.
– Jaka Merry?
– Merry Christmas!